Dziesiejszy numer zawiera 6 stron | Cena pojedyńczego egzemplarza 30 fenigów.
№ 52. SOSNOWIEC, niedziela dnia 29 lutego 1920 roku. Rok XV.

KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik społeczny, polityczny i literacki. Wychodzi codziennie w godzinach rannych.

PRZEDPŁATA. Wraz z Kur. Przem. Handl. Rzemieślniczym kwartalnie marek 24.50 dla miejscowych; dla za miejscowych prenumeratorów kwartalnie mk. 28.50. Miesięcznie dla miejcowych 8.50, dla zamiejscowych 9.50, za odnoszenie do domu mk. 1.50. Pocztą w Królestwie mk. 28.50 kwartalnie.

OGŁOSZENIA. Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce na I-ej stronie Mk. 4, w tekście Mk. 5, po tekście — reklamy Mk. 2. Nekrologi Mk. 2, Zwyczajne Mk. 1,50. Drobne 30 fenigów za wyraz, najmniej Mk. 3.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ul. Dębińska Nr. 1.

Adres dla depesz: „KURJER“ — SOSNOWIEC.

Redakcja i Administracja otwarta od 8-ej rano bez przerwy do 7-ej godz. wiecz. W niedziele — — i święta od 9-ej do 11-ej ra — —

Kierownik Literacki J. MACIEJOWSKI.
W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje interesantów tylko od 12—2 w poł. i od 6—7 w.

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA przyjmuje Centralna Administracja ogłoszeń Polskiej Prasy prowincjonalnej, Warszawa, Zgoda 1

Stanisław Gadomski

powrócił z niewoli bolszewickiej w Rosji i znajduje się tymczasowo w Mińsku Litewskim. — Zawiadamia o tem rodziców swoich, a ponieważ pobyt ich nie jest mu wiadomym, uprasza p. Leona Gada, byłego sekretarza Komisarza sądowego w Sosnowcu (ziemia Piotrkowska) i wogóle znajomych o łaskawe powiadomienie rodziców gdyż jest w krytycznem położeniu i potrzebuje pomocy. List Stanisława Gadomskiego jest do odebrania w Administracji „Kurjera Zagłębia“ adres Gadomskiego — Mińsk Litewski — Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół“.

Inne pisma uprasza się o łaskawy przedruk niniejszego. 2460

Żywność dla miast a producenci wiejscy.

W dzisiejszych trudnych niezwykle warunkach aprowizacyjnych — często, chcąc znaleźć kozła ofiarnego winę za braki i drożyznę żywności w miastach składa się li tylko na ziemiaństwo, które rzekomo zwalcza ustawy aprowizacyjne opiera się i sprzeciwia rozporządzeniom władz centralnych, obojętnie zachowując się w stosunku do potrzeb ludności miejskiej.

Pomijając fakt, że ustawę o kontygencie we wszystkich redakcjach i postanowieniach ziemianie przestrzegali niemal z całą ścisłością, zaznaczyć trzeba, że jak stwierdzono, dotąd rzadko albo zupełnie nie zalegali oni z dostawą kontygentu, choć ustawy aprowizacyjne dotychczasowe, pod względem ciężarów rozróżniały znacznie obowiązki ziemian od obowiązków innych sfer producentów jak np. średnich włościan, którzy, jak zdawało się, byli więcej faworyzowani przez rząd.

Poza ścisłem spełnieniem swoich obowiązków ustawowych w dziedzinie aprowizacji, ziemiaństwo, kierowane względami obywatelskiemi i poczuwając się do obowiązku niesienia wszelkiej pomocy ludności miejskiej, nietylko ponosi bardzo znaczną część ciężaru zaopatrywania w żywność setek i tysięcy rodzin inteligentnych, szczególniej po mniejszych miastach, lecz w ostatnich czasach podjęło ono planową akcję celem dostarczenia tak wielkim miastom, jak np. Kraków, środków żywności i to po cenach, w jakich ono samo te środki nabywa. Centralna ogólno polska organizacja ziemiańska, mianowicie Rada naczelna organizacji ziemiańskich w Warszawie wystąpiła niedawno z płomienną odezwą do wszystkich ziemian, wzywając ich do pomagania ludności miejskiej i grożąc kondemnatą publiczną każdemu ze swoich członków, któryby produkty swoje zbywał po cenach paskarskich.

Dalecy jesteśmy od apoteozowania czynów obywatelskich ziemian, wśród których znaleźlibyśmy też i mniej czułych na nędzę miast, jednakże nasuwa nam się pytanie, czy powstały podobne organizacje włościan, mające na celu dostarczenie miastom tańszej żywności w wolnym handlu, które pod groźbą represji, czy publicznego piętnowania czuwałyby nad śrubowaniem cen i skłonnością do paska?

O ile mowa o sekwestrze ziemiopłodów, którego u rządu domagają się zarówno prasa jak i społeczeństwo, należałoby, by, nim rozpocznie się przymusowe ściąganie kontyngentów, rząd ogłosił szczegółowe zestawienie ze ściągniętych dotychczas kontyngentów zbożowych według typu gospodarstw, które je dostarczyły.

Jeżeli cyfrowo ustali się co dostarczyli dotychczas ziemianie a co włościanie dla ośrodków przemysłowych wielkomiejskich i miast wogóle—uprzytomnimy sobie, jak kto z nich spełniał obowiązek względem państwa i narodu i kto zasłużył sobie na słuszny zarzut egoizmu i nieobywatelskiego pojmowania obowiązków względem kraju. Że dzisiejszy chłop, wzbogacony na wojnie, sprawiający sobie fortepiany, i wyściełane meble, zajadający zamorskie specjały — w wielkim stopniu co do zrozumienia zadań, stojących przed nim różni się od ziemianina fakt to, który powinien być uwzględniany przy ocenie stanowiska producentów rolnych w sprawie aprowizacji miast. Należy kierować się zasadą; „Audiatur et altera pars“ w tym względzie, jeżeli chodzi o sprawiedliwe ocenienie stosunku wytwórcy wiejskiego do zapotrzebowań ludności miejskiej. Dotychczas niestety, choćby w agitacjach po wsiach stanowisko tendencyjne zajęte w kwestji tej, było przyczyną często fatalnych skutków, bo podburzania jednej warstwy ludności przeciwko drugiej. Tylko rząd przez objektywne zbadanie i traktowanie dotychczas spełnionych przez wieś obowiązków aprowizacyjnych rozwiąże problemat tak ważny dla nas, mieszkańców miast, nakładając nowe ciężary na producenta w stosunku proporcjonalnym do możności dostarczania potrzebnych ziemiopłodów, przy przestrzeganiu sprawiedliwego ustalenia norm.

St.

Marmury kieleckie.

Cudze chwalicie, swego nie znacie,
Sami nie wiecie co posiadacie.

Słowa te można do wielu z nas zastosować. Znamy Paryż, słoneczne brzegi Italji i różne bady niemieckie, o bogactwach jednak naszych, a w szczególności o bogactwach kopalnych, mamy przeważnie słabe pojęcie.

Każdy przeciętny inteligent wie, że węgiel wydobywamy w Zagłębiu Dąbrowskiem, o Zagłębiu węglowem Krakowskiem niejeden słyszał coś niecoś, a marmury kielecko-chęcińskie widział, ale z całokształtu bogactw, z wyjątkiem małej garstki specjalistów, naogół nie zdajemy sobie sprawy.

Węgiel, jako artykuł pierwszej potrzeby, znalazł łatwo kapitalistów (w 9-10 obcych), którzy się zajęli jego eksploatacją. Natomiast marmur, uważany u nas do niedawna za rzecz zbytkowną, nie zwrócił uwagi poważnego kapitału i pozostał prawie dotąd nietknięty.

Kronikarze wzmiankują o kopalniach kieleckich już w r. 1396, a w r. 1596 znajduje się wzmianka „należy robić i nakładu nie żałować", a taż wzmianka wspomina o znajdującym się w górach chęcińskich malachicie i i lazurze (stolik z błękitu czyli lazuru chęcińskiego ofiarował Sobieski Innocentemu XI). Następnie Zygmunt III i Władysław IV otaczają kopalnie marmuru swoją opieką, a Stanisław August sprowadzi włochów, którzy pod kierownictwem nadwornego malarza Baciarellego marmur wydobywają i obrabiają. W roku 1817 buduje się w Chęcinach rządowa fabryka marmurów a w roku 1860 przechodzi w ręce żydowskie. W roku 1872 powstaje fabryka marmurów w Kielcach, gdzie dotąd pozostaje (Aleja 3 Maja nr. 28).

Wszystkie te jednak próby nie zdołały powołać do życia przemysłu marmurowego, bo były one zakrojone na małą skalę. Był to raczej duży warsztat kamieniarski, niż przemysł marmurowy.

Najważniejszy czynnik — kopalnie marmuru—był traktowany, jako rzecz drugorzędna; główny nacisk kładziono na wyroby z marmuru. Kopalnie były eksploatowane rabunkowo, bez planu, od wypadku do wypadku.

Ccąc stworzyć przemysł marmurowy, należy przystąpić do racjonalnej eksploatacji kopalń, które kryją w sobie niezliczone bogactwa kopalne.

Obecne przedsiębiorstwo marmurów kieleckich posiada na własność około 20 mórg placu z fabryką i zabudowaniami i 2 kopalnie na własność oraz dzierżawi 10 kopalń marmurów pomiędzy Kielcami i Chęcinami,

Przy odbudowie kraju marmur, jako materjał trwały, wysoce dekoracyjny, w porównaniu z innymi materjałami budowlanymi niezbyt drogi, znajdzie bezwarunkowo duże zastosowanie. Jak to wykazała praktyka, marmury kieleckie (dotąd znanych jest 32 odmiany) w niczem nie ustępują marmurom belgijskim, a pięknością nawet je przewyższają Marmury—Bolechowice, Zelejowa etc.).

Przestrzeń znajdująca się w posiadaniu obecnego konsorcjum wystarczy na tysiące lat, przy wydobywaniu choćby 25.000—30,000 metrów sześciennych rocznie, co stanowiłoby wartość 35—40 miljonów marek rocznie, produkcję jednak powyższą da się osiągnąć po kilku lub więcej latach, przez stopniowy nakład pracy i kapitału.

Jeśli zważymy, że marmury nasze są w tem szczęśliwem położeniu, że na całej przestrzeni od gór Uralskich po góry Karpackie złóż marmurowych nie spotykamy, to jasnem się staje, że mają one olbrzymią przyszłość.

Dotąd używano marmurów kieleckich na wyrób schodów, parapetów do okien, ołtarzy, pomników, posadzek i różnej galanterji. Jeślibyśmy się ograniczyli do tych tylko wyrobów, to maksymalna produkcja (30.000 m²) dla samej tylko Polski okaże się niewystarczającą.

Przedsiębiorstwo marmurów kieleckich ma się przekształcić obecnie ze spółki udziałowej na Spółkę Akcyjną. Akcje będą tysiącmarkowe, tylko imienne, ażeby uniknąć przechodzenia ich w ręce niepowołane.

Mamy nadzieję, że tym razem nie zajdzie potrzeba uciekania się do kapitału obcego i że zarząd w ukonstytuowanej spółce obejmą ludzie silni i wiedzący, jakie odpowiedzialne przed całym narodem biorą na siebie obowiązki. Przy umiejętnem postawieniu sprawy przemysł marmurowy winien się stać drugim co do wielkości i znaczenia po przemyśle węglowym.

Hrabiowie sprzedawczykami.

Czytamy w „Odrodzeniu", wychodzącym w Radomiu:

Pewna wielka instytucja rządowa, pragnąc otrzymywać materjał drzewny z pierwszych rąk, tj. od właścicieli lasów, poczyniła w tym kierunku starania, projektując uruchomić posiadane dwa tartaki i wpłynąć w ten sposób na zniżkę cen materjałów budowlanych potrzebnych w wielkiej ilości.

Starania, które były czynione w grudniu, spełzły na niczem, gdyż właściciele lasów sprzedali je żydom.

Oto ich nazwiska:

Przy stacji kolejowej Złoty-Potok — majątek hr. Raczyńskiego, kupcy Kopel, Gotfryd i Tenenbaum.

Przy stacji Włoszczowa — majątek p. Karskiego, kupcy Rajzman i Gotlib.

Przy stacji Bliżyn — majątek hr. Platera, kupcy Heine i Rotenberg.

Przy stacji Stęporków — majątek hr. Tarnowskiego, kupiec żyd Skórewicz.

Przy stacji Wierzbnik — majątek Zakładów Starachowickich, kupiec żyd Heller.

Przy stacji Kunów — majątek hr. Wielopolskiego, kupiec Hejne.

Zwrócono się po kupno lasu do Zarządu dóbr ordynacji Zamojskich. Zarząd odmówił sprzedaży, gdyż Min. rob. publ. nałożyło sekwestr na cięcia i zaproponował kupić u kupca ordynackiego Chanelesa w Zwierzyńcu. Na gruntach ordynackich jest kilka tartaków żydowskich.

Z powyższego wynika, że w Polsce przemysł drzewny jest w rękach obcych, a drzewa, polska instytucja od polaka kupić nie może.

Czy jesteśmy tak słabym narodem, że uniezależnić swego bytu od naszych pasożytów nie możemy, a musimy być od nich zależni, dawać im środki do szkodliwej dla nas egzystencji i bogacenia się na naszej glebie i na nasz rachunek?

Gdyby solidarnie żydom lasów nie sprzedawano, to one by zmarniały?

Czy wobec dzisiejszego ogromnego zapotrzebowania drzewa, polacy by go nie kupili lub właściciele sami nie mogliby eksploatować.

Odwołujemy się do patrjotyzmu pp. właścicieli lasów i do pp. kapitalistów polskich, gdyż taki stan trwać nie może, jeżeli chcemy mieć niezależny byt narodowy i pozbyć się tych wrogów, którzy 13 listopada 1918 r. po wyjściu z bóżnicy na Tłomackiem w Warszawie krzyczeli: „Precz z Polską! Precz z Rządem Polskim!"

Z Górnego Śląska.

Odezwa Komisarjatu plebiscytowego.

Polski komisarjat plebiscytowy dla G. Śląska wydał następującą odezwę:

RODACY!

Spełniają się dziś prorocze słowa Kasprowicza, Śląsk nasz ukochany, ta prastara ziemica piastowska, która setki lat jęczała pod jarzmem wrażeń, dziś jest bezpański. Na krótko, bo jeno na miesięcy kilka, gospodarzy w nim komisja międzysojusznicza, tylko w celach utrzymania ładu i porządku, zapewnienia wolności głosowania. Maluczko, a powołani zostaną mieszkańcy tej ziemicy, aby za pomocą kartki wyborczej rozstrzygnęli o swych losach: czy zamierzają i nadal na wieki wieków dźwigać jarzmo obmierzłe niewoli u obcych, czyli też wrócić na łono Macierzy Polskiej, gdzie ich powitają bracia rodzeni, z którymi żyć mają, jak równi z równymi i wolni z wolnymi.

Co wybierają ludzie dzielni, rozumni i świstli, to nie trudno odgadnąć, lecz ich nie starczy, aby sprawie naszej zapewnić zmycięstwo; na to potrzeba te rzesze ludzi ciemnych, ospałych i gnuśnych, należycie oświecić, zebrać, zszeregować dobrze, aby w dniu walnej rozprawy nikogo z naszych nie zabrakło, żeby klęskę wrogów uczynić tak piorunującą, że pod jej obuchem na zawsze zamilkną zachłanne kłamstwa o „urdeutsches Schlesien".

Do tego potrzeba koniecznie ścisłej i sprężystej organizacji, któraby objęła kraj cały. Żądamy przeto, aby bezzwłocznie przystąpiono do tworzenia komitetów plebiscytowych gminnych i powiatowych.

Wybory komunalne i gminne znakomicie nam tę sprawę uprościły.

W każdej niemal gminie istnieje dziś polskie koło radzieckie, w którego skład wchodzą jednostki dzielne, cieszące się zaufaniem rodaków, którzy ich na ten urząd powołali. To koło radzieckie winno się stać ośrodkiem twórczym dla komisarjatów plebiscytowych, do nich wydelegować mają wszystkie towarzystwa i organizacje polskie danej gminy po jednym członku, — a zespół tych delegatów i koła radzieckiego stanowić ma komitet plebiscytowy gminy. Uprawnione do wysłania delegata są oczywiście i towarzystwa kobiet, kongregacje zarówno z towarzystwami kulturalnymi, oświatowymi, gospodarczymi, jak i politycznymi stronnictwami. Inicjatywa do utworzenia komitetu należy w pierwszym rzędzie do koła radzieckiego — gdyby to jednakże zawiodło, to znaczy w ciągu jednego tygodnia komitetu nie utworzyło, to niechaj zajmie się tem najdzielniejsze ze z towarzystw miejscowych. Komitet winien zaraz się ukonstytuować wybierając prezesa, jego zastępcę, skarbnika i pisarza, o czym prezes donieść winien w przeciągu dalszych 3 dni kierownikowi powiatowemu plebiscytowemu, zamianowanemu przez polski komisarjat dla Górnego Śląska. Wedle jego wskazówek i instrukcji przeprowadzą komitety gminne akcję plebiscytową w gminie, on zwołuje wedle potrzeby najmniej jednak raz w miesiącu prezesów komitetow gminnych, tworzy razem z nimi komitet powiatowy plebiscytowy, którego jest przewodniczącym, on kieruje akcją plebiscytową w powiecie wedle wskazówek P. K. Pl. utrzymuje biuro, w którym w godzinach służbowych każdemu udzieli rady i wyjaśnień.

Polski Komisarjat Plebiscytowy dla Górnego Śląska
Korfanty, komisarz, Rymar, Biniszkiewicz, zastępcy.

Przemysł Górnego Śląska.

Dnia 17 b m. odbyło się w Berlinie zebranie akcionarjuszy huty „Laura" na Górnym Śląsku, które uchwaliło powiększyć kapitał zakładowy z 36 do 54 miljonów marek. Z wyjaśnień dyrektora generalnego okazuje się, że przemysł maszynowy rozwija się stale na Górnym Śląsku. Produkcja podniosła się znacznie i dochodzi obecnie do 65 proc. wytwórczości przedwojennej.

Ceny materjałów surowych podniosły się niesłychanie. Jeden kocioł parowy kosztuje obecnie miljon mk., podczas gdy przed wojną cena tegoż wynosiła 40 tysięcy.

Towarzystwo akcyjne huty „Laura" otrzymało zamówień na 260 mil. mk i obecnie nie przyjmuje więcej obstalunków

W dalszem swojem przemówieniu wyraził dyrektor mniemanie, że ententa nie dopuści do wprowadzenia w kopalniach górnośląskichich 6-godzinego dnia roboczego, gdyż podobne zarządzenie obniżyłoby produkcję węgla o 40 milj. tonn, a podniosłoby znacznie cenę rynkową, która i tak obecnie jest bardzo wysoką.

Władza prezydenta Rzplitej polskiej.

WARSZAWA. (PAT). Komisja konstytucyjna wysłuchała wyjaśnień co do wyborów do Sejmu na Pomorzu i przydzieliła przewodniczącemu referat o wniosku posłów Maślanki i Dębskiego co do wyborów na kręgach wschodnich. Następnie przystąpiono do obrad nad rozdziałem konstytucji, dotyczącym władzy prezydenta republiki. W kwestji, czy prezydent republiki ma być naczelnym wodzem, wpłynęły 4 wnioski, mianowicie p. Dubanowicza, ks. Kaczyńskiego, posła Niedziałkowskiego i podsekretarza dra Wróblewskiego.

Podsekretarz stanu dr. Wróblewski przedstawił jako materjał do dyskusji propozycję: Prezydent republiki jest naczelnym wodzem wszystkich sił zbrojnych państwa i rozporządza armią i flotą. Dekret prezydenta republiki, kontrasygnowany przez ministra wojny, ustanawia kierownictwo operacji wojskowych na wypadek wojny. — Minister spraw wojskowych odpowiada za konstytucyjne wykonywanie prerogatyw prezydenta republiki, tym artykułem przewidzianych.

Wnioski te przydzielono do rozpatrzenia podkomisji.

Komisja ustaliła dalej, iż prezydent republiki ma prawo łaski. Akty amnestji odbywają się wszakże w drodze ustawodawczej Prezydent republiki wysyła przedstawicieli państwa do państw obcych i przyjmuje ich przedstawicieli, zawiera ugody z innemi państwami, ale je przed podpisem podać ma do wiadomości Sejmu. Zgody Sejmu wymagają natomiast umowy handlowe, celne, i umowy, które trwale obciążają państwo pod względem finansowym, albo zawierają przepisy prawne, obowiązujące obywateli lub wprowadzające zmianę granic oraz traktaty. — Prezydent republiki może wypowiedzieć wojnę i zawrzeć pokój tylko za uprzednią zgodą Sejmu.

Rewolucja wojskowa w Kownie.

WILNO. (PAT). W nocy z dnia 21-go na 22 gi b. m. wybuchła w Kownie rewolucja wojskowa. Jednym z powodów buntu stacjonowanej w Kownie załogi było niewypłacenie żołdu za styczeń i luty. Zbuntowane kompanje zorganizowały rady żołnierskie i wybrały delegatów.

Za namową agitatorów bolszewickich, przybyłych z 2 go pułku, konsystującego w Szawlach, oddziały odmówiły posłuszeństwa, poczem po burzliwym wiecu skierowały ogień karabinów i kulomiotów na gmachy ministerjum i Taryby. Kanonada trwała cały dzień i noc. Zbuntowana artylerja ostrzeliwała miasto i dworzec kolejowy. Kilka pocisków armatnich eksplodowało na dworcu kolejowym i w mieście. Przeciwko zbuntowanym odziałom wystąpił kowieński bataljon piechoty, któremu udało się bunt stłumić, jednakże nikogo ze zbuntowanych ani nie rozbrojono, ani nie aresztowano.

Według krążących informacji, żołnierze litewscy domagali się natychmiastowego wypłacenia zaległego żołdu oraz zmiany rządu. Ogół oficerów litewskich jest zdania, że wobec naprężenia stosunków między oficerami, a żołnierzami musi dojść do całkowitego nieuznawania przez żołnierzy starszyzny wojskowej oraz do ogólnej anarchji w kraju.

Zapowiadania są dalsze wystąpienia zbrojne zbuntowanych jeszcze w bieżącym tygodniu.

W sferach Taryby daje się zauważyć silny zwrot w kierunku porozumienia z Polską; przeciwko temu występują energicznie b. premjer Slezewicz oraz biskup kowieński Karewicz, którzy przy pomocy kleru prowadzą agitację w duchu antypolskim. Ogół Litwinów zachowuje się biernie, czekając rozwiązania groźnej sytuacji.

Niemieckie fałszerstwa o rzekomej rezygnacji Polski co do wydania przestępców wojennych.

WARSZAWA (PAT). Biuro Wolffa rozpowszechnia urzędowe enuncjacje jakoby przedstawiciele Polski podsekretarz stanu Wróblewski, Diamand i Korfanty, w czasie rokowań berlińskich byli oświadczyli, że Polska rezygnuje z praw przysługujących jej z traktatu pokojowego co do oddania przestępców wojennych, że niemieccy przedstawiciele, którzy brali udział w rokowaniach, gotowi stwierdzić przysięgą zrzeczenia się Polaków w tej sprawie; na to stwierdza podsekretarz stanu Wróblewski kategorycznie, że przedstawiciele Polski nie złożyli żadnej deklaracji, gdyż takowa musiałaby być ujętą w dokument formalny i że trudno przypuszczać, aby ludzie tak realnie traktujący sprawy jak przedstawiciele Niemiec biorący udział w rokowaniach, ustne przyrzeczenia brali za wystarczające. Wobec powyższego, Niemcy twierdzą jakoby Polska wobec ententy zlamały przyrzeczenia. Podsekretarz stanu Wróblewski oświadcza, że twierdzenia niemców, którzy mieczem naruszyli neutralność Belgji, musi się wydawać co najmniej dziwnem.

Telegramy.

Komunikat sztabu generalnego.

(P. A. T.).

WARSZAWA, 26.II 1920.

Front litewsko-białoruski. Wzdłuż Dźwiny między Dźwiną a Połockiem zwykle utarczki, w akcji wywiadowczej w rejonie Lepla wzięliśmy 5 jeńców. Pod Targoszczem oddział naszej piechoty rozbił szwadron kawalerji bolszewickiej. Na odcinku Poleskim nieprzyjaciel podwozi nowe wojska i grupuje do ataku, celem niedopuszczenia do koncentracji sił bolszewickich na naszem polu, oddział nasz dokonał wypadu na Walewsk gdzie rozbił batalion bolszewicki biorąc 3 karabiny maszynowe i jeńców.

Front Wołyński. Nieprzyjaciel uporczywie atakował nasze pozycje, pod Kiszynem po kilkogodzinnej zaciętej walce w której oddziały nasze niejednokrotnie przechodziły do ataku na białą broń, bolszewicy zmuszeni byli do odwrotu.

Front Podolski. Ożywcza działalność wywiadowcza.

Czesi z Austrji jadą na plebiscyt w Cieszyńskie.

WIEDEN. Czesi mają zamiar wysłać osobny pociąg plebiscytowy z Wiednia do Cieszyna. W pociągu tym znajdą pomieszczenie wszyscy Czesi, przynależni do Sląska Cieszyńskiego, zamieszkali w Austrji. Koszta wysyłki ponosi poselstwo czeskie.

Bandytyzm czeski.

CIESZYN. Poza dawną linją demarkacyjną ruch bandytów czeskich przybiera coraz groźniejsze rozmiary. Dziś, w nocy o godz. kwadrans na 2 dokonano zamachu na urząd parafjalny ewangelicki w Błędowicach Dolnych. Rzucono do kancelarji urzędu dwa granaty ręczne, z których jeden nie eksplodował. Wybuch drugiego zdemolował całe urządzenie, niszcząc poza tem okna.

Tej samej nocy podobny zamach wykonano na restaurację Franciszka Kiedronia w Suchej Dolnej, za pomocą granatu ręcznego, którego wybuch zdemolował szkło w sali szynkowej i okna. Dzisiaj o godz. 3 po poł. wyjechała tam komisja międzysojusznicza dla twierdzenia tych wybuchów.

Szarańcza Sowiecka na obszary plebiscytowe.

PRAGA. Czeskie „Slowo" donosi z Kijowa, że międzynarodowa kancelarja agitacyjna bolszewików wysłała w ostatnich czasach specjalnych emisarjuszy do tych części państw w Europie środkowej i wschodniej, gdzie ma się przeprowadzić plebiscyt. Emisarjusze bolszewiccy mają obowiązek szerzenia komunistycznej propagandy w szeregach koalicyjnych wojsk, przybyłych do obsadzenia obszarów plebiscytowych. Kancelarja bolszewicka zaopatrzyła emisarjuszy w olbrzymią ilość odezw i broszur, zredagowanych we wszystkich europejskich językach.

Rząd sowiecki jest przekonany, że agitacja wśród oddziałów wojsk koalicyjnych na obszarach plebiscytowych zapoczątkuje wielką propagandę bolszewicką w krajach Europy zachodniej.

Denikin bombarduje Odesę?

Kołczak żyje?

WIEDEŃ. Z Bukaresztu donoszą: Okręty wojenne Denikina zbombardowały Odesę. W mieście zostało zabitych 58 osób. Wiele budynków zniszczono. Bolszewicy zamierzają sprowadzić dalekonośne działa i ustawić na wybrzeżu, by w razie ataku floty, odpędzić ją.

WIEDEŃ. Z Tokio sygnalizują, że wiadomości podane o ujęciu Kołczaka przez bolszewików, są nieprawdziwe, w rzeczywistości bowiem, gdy Czesi zdradziwszy go, chcieli oddać bolszewikom udało mu się umknąć i obecnie bawi w Japonji.

Nowy rząd Denikina.

LONDYN. Reuter „Daily Telegraph" donosi z Noworosyjska pod datą 18 b. m.: Denikin utworzył nowy gabinet demokratyczny. Premjerem został zamianowany były prezydent Zgromadzenia kozaków dońskich Melnikow.

Rosja zaproponowała pokój Japonji, Rumunji i St. Zjednoczonym.

Tekst not Cziczerina.

WIEDEŃ, Wiedeńskie Biuro Koresp, donosi: Komisarz ludowy dla spraw zagranicznych Cziczerin wystosował do rządu japońskiego w Tokjo i do ambasadora japońskiego w Londynie prośbę o rozpoczęcie rokowań pokojowych, podobne noty przedłożył Rumunji i St. Zjednoczonym, proponując natychmiastowe wszczęcie rokowań pokojowych.

Wyprowadzenie zwłok kolegi naszego

ś. † p.

STEFANA TARKO

odbędzie się w niedzielę dnia 29-go b. m. o godz. 3-ej po poł, z baraków zakaźnych na cmentarz w Sosnowcu.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w kościele kolejowym w sobotę dnia 6-go marca o godzinie 8 ej rano, na który to smutny obrzęd zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych

Zrzeszenie Pracowników Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej Oddział w Sosnowcu.

2510

ś. † p.

Z BIAŁOBRZESKICH

ZOFJA AGNIESZKA UFNIARSKA

Żona urzędnika Magistratu.

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 26 lutego 1920 r. przeżywszy lat 47.

Eksportacja zwłok z domu przy ul. Marjackiej 2 do kościoła Pogońskiego nastąpi w niedzielę dn. 29 lutego o godz 6 wiecz. W poniedziałek dn. 1 marca o godzinie 8 ej i pół rano w kościele Pogońskim zostanie odprawione nabożeństwo żałobne, a tegoż dnia po południu o godz. 5-ej i pół odbędzie się wyprowadzenie zwłok na cmentarz sosnowiecki.

O czem zawiadamiają **MĄŻ i SYNOWIE.**

Ogłoszenie.

W myśl rozporządzenia Ministerstwa Aprowizacji oraz Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych, ogłoszonego w Dzien. Ustawodawczym R. P. z dnia 9.II Nr. 10 i Monitorze Polskim dnia 7 r. b. Nr. 30 art. 2, niniejszym przypomina się i poleca wszystkim handlującym zbożem wzgl. przetworami zbożowymi, a posiadającym powyżej 5 cent. metr., zgłosić się do Starostwa (Referent Aprowizacyjny)

najpóźniej do dnia 6 marca r. b.

w celu zameldowania posiadanych przez siebie ilości oraz wypełnienia odnośnych deklaracji.

Winni niestosowania się do powyższego rozporządzenia ulegną karze w drodze administracyjnej, stosownie do przepisów Ministerstwa Aprowizacji.

Starosta
w z. R. PIWOWAR.

Referent Aprowizacyjny na powiat Będziński
J. KALICKI.

Będzin, dnia 28 lutego 1920 r.

2511

Zarząd Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych w Zagłębiu Dąbrowskiem

2496

prosi wszystkich członków, którzy wpłacili gotówkę na jakiekolwiek materjały i nie posiadają formalnego (numerowanego) kwitu, ażeby zechcieli zgłosić się przed 15 marca b. r. do Biura Centralnego Związku lub odpowiednich Oddziałów w celu stwierdzenia stanu swego rachunku i zamiany prowizorycznego kwitu na sznurowy.

Po upływie powyższego terminu Zarząd Związku zastrzega się przed odpowiedzialnością za jakiekolwiek omyłki, któreby mogły wyniknąć u członków, nie posiadających formalnych kwitów.

Jednocześnie Zarząd prosi tych członków, którym wydano już kwit na materjał bieliźniany, ażeby wybrali należny im towar przed 4 marca b. r.

MAGISTRAT MIASTA SOSNOWCA

podaje do wiadomości, że

Wydział Aprowizacyjny

magistratu przeniesiony został na ul. Dęblińską Nr. 11, (pierwsze piętro). 2505

Na półrocze drugie (od 15 marca do 15 lipca 1920 r.) przyjmuje uczniów

Państwowa Szkoła Sztuki Zdobniczej w Poznaniu.

której zadaniem jest podnieść w b. zaborze pruskim poziom zdobnictwa artystycznego w jak najszerszym jego zakresie i nadać mu charakter narodowy.

Nauka w Szkole oparta jest głównie na pracy w warsztatach, by uczniów praktycznie przygotować do samodzielnej zawodowej działalności.

2455

Dotychczas uruchomione działy:

1) klasa malarstwa dekoracyjnego,
2) klasa rzeźby dekoracyjnej,
3) klasa zdobnictwa graficznego,
4) klasa ceramiki artystycznej,
5) klasa fotografji artystycznej,

Nadto:

6) klasa rysunku, jako wstępna do malarstwa i kompozycji,
7) rysunki wieczorne (codzień od 5 — 7) półakt, akt.

Prócz wymienionych, od jesieni czynnych, otwarte zostaną działy:

8) stolarstwo artystyczne,
9) tkactwo artystyczne,
10) kowalstwo artystyczne,
11) klasa malarstwa i kompozycji.

Wpisy uczniów i hospitantów przyjmuje jak i udziela informacji sekretarjat Państwowej sztuki szkoły zdobniczej Łąkowa 11.

2468

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych.
Wydział Weterynarji Nr. 28542-IV-1116.

Przepisy co do rzezi, przewozu i oględzin mięsa.

Punkt 2. Bydło rzezalne ma być wyłącznie rzezane na rzeźniach komunalnych, przyczem każda tusza mięsa ma być opatrzona odpowiednim stemplem.

Punkt 3. Mięso w całych tuszach i ćwierciach, przewiezione z jednej miejscowości do drugiej, ostemplowane stosownie do Punktu 2, podlega powtórnym oględzinom sanitarno-weterynaryjnym.

Osoby, niestosujące się do powyższych przepisów, podlegają karom, administracyjnym.

Powołując się na powyższe przepisy M. S. W.. podaję do wiadomości osób interesowanych:

1-o, do Sosnowca włączone są miejscowości: Modrzejów, Konstantynów, Środula, Radocha, Milowice, Pogoń, Wygwizdów i Sielce, wobec czego na te miejscowości rozciągają się przepisy o biciu bydła jedynie w rzeźni miejskiej w Sosnowcu;

2-o, w celu zwalczania potajemnego uboju oraz sprzedaży w Sosnowcu mięsa przywozowego bez powtórnych oględzin, temu, kto doniesie o zabiciu bydlęcia lub nierogacizny w domu u pp. rzeźników, płacę:

od konia, bydlęcia lub wieprzka . . 200 mk.
od cielęcia . . . . . 25 mk

w domu u pp. sklepikarzy:

od konia, bydlęcia lub wieprzka 100 mk

u osób prywatnych:

od wieprzka lub cielęcia 5 mk

Za doniesienie mi o sprzedaży mięsa przywozowego bez przedstawienia do powtórnych oględzin (w myśl Punktu 3, przepisów ministerjalnych), płacę:

od bydlęcia lub wieprzka . . 50 mk
od cielęcia . . . . 15 mk.

Dzierżawca rzeźni miejskiej w Sosnowcu

J. Cwajgenhaft.

DROBNE OGŁOSZENIA

Posady i prace.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy Sadowa nr. 6 poleca służbę domową, rzemieślników, a także niewykwalifikowanych robotników i robotnice, kandydatów do terminu oraz rutynowanych biuralistów, biuralistki, maszynistki techników i t. p. Pośrednictwo bezpłatne. 1305

Młoda inteligentna osoba
pragnie przyjąć posadę gospodyni domu, bony do dzieci albo w sklepie. Wiadomość w Kurjerze. 2481

Potrzebna panienka
do dzieci. Pogoń. Żytnia, szkoła, 9—1. 2487

Potrzebny stróż zaraz
Kołłątaja 3. 2024

Kobieta
bezwarunkowo inteligentna, łagodna sympatyczna, niewymagająca, lubiąca gotować, szyć. ogród. Zgłoszenia piśmienne z fotografją i opisem charakteru przesłać do „Kurjera Zagłębia“ pod „poczciwy“. 2499

Młoda inteligentna
uczciwa panienka poszukuje posady biurowej ewentualnie przyjmie posadę nauczycielki domowej Wiadomość w Kurjerze pod Vacat. 2497

Pracowników biurowych
obznajmionych z buchalterją poszukuje poważna instytucja przemysłowa w Sosnowcu. Oferty z podaniem kwalifikacji, referencji i żądanego wynagrodzenia składać do Administracji „Kurjera Zagłębia“ pod „W. S.“ 2512

Kupno i sprzedaż.

W Poznańskiem, w Gdańsku
do sprzedania domy, sklepy, hotele, restauracje, majątki, gospodarstwa, interesy handlowe; informacji udziela biuro Otrąbka Częstochowa. 2417

Sprzedam bibljotekę
350 tomów. Wiadomość w Kurjerze. 2474

Kupię zaraz Kurjery Zagłębia
z dnia 26 lutego b. r. Nr. 49 Adm. Kurjera Zagłębia. 2483

Żurnale na sezon letni
są już do nabycia w Biurze Dzienników i Ogłoszeń Józefa Hławskiego Sosnowiec 3-go Maja 4. 2504

Kupuję maszyny używane do szycia
Wiadomość Sosnowiec Pogoń Marjacka 6, w sklepie spożywczym. 2447

Kupuję i przyjmuję w komis
do sprzedania garderobę. Sosnowiec Trzeciego Maja 10. Molicki. 2493

Wyprawiam sprzedaje i kupuje skóry
królicze, zajęcze, baranie, kozie, tchórze i lisie. Sosnowiec, 3-go Maja 10. Molicki. 2492

Zęby sztuczne
kupuje stare lub połamane, ul. Modrzejowska 35 w podwórzu. 2509

Sieczka do sprzedania
Dąbrowa ul. 3-go Maja Nr. 7 w podwórzu. 2503

Różne.

W przejeździe
ze Strzemieszyc Dęblińskich do Sosnowca zgubiono 3 paszporty wydane przez byłe władze okupacyjne w Sosnowcu na imię: Wiktorji Kula, Zofji Kula i Matyldy Musialskiej. Łaskawy znalazca raczy zwrócić do Administracji Kurjera Zagłębia w Sosnowcu. 2448

Dnia 23 b. m.
wieczorem, zaginął pies policyjny, młody. Znalazcę proszę o zwrot na ul. Małachowskiego 26 za sowitą nagrodą. 2464

Zaginął paszport
wydany przez władze niemieckie w Sosnowcu na imię Abram Mortka Ferens. 2489

Lekcje gry fortepianowej
udzielam Sosnowiec. Kołłątaja 3. m. 3. 2391

Zgubiono dowód osobisty
wydany przez magistrat m. Będzina na imię Ryfki Lewkowicz. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot do Kurjera. 2508

Zaginął paszport
wydany przez władze niemieckie na imię Heleny Ordyńskiej zwrócić do Kurjera. 2581

Pomiędzy Czeladzią a Grodźcem
dnia 19/II znaleziono pieniądze i portmonetkę w której były papiery wartościowe na imię Zacharskiej. Wiadomość w filji Kurjera w Będzinie. 2498

Skradziono w Sosnowcu
z mieszkania p. Masułkiewicza przy ul. Modrzejowskiej Nr. 41, portfel i paszport niemiecki, wydany przez byłe władze okupacyjne w Częstochowie, na imię Tomasza Krajewskiego. Łaskawego posiadacza uprasza się o podrzucenie pod drzwi mieszkania lub odesłanie pocztą. 2562

Wydawca: ANTONI MAZURKIEWICZ. Tłocznia „KURJERA ZAGŁĘBIA“ ul. Dęblińska Nr. 1.